

# Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 3  
SOBOTA, 4  
GRUDNIA  
1965 r.  
Wyd. A B



Nr 283 (6630)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

## „BARBURKA” dobrze spełnionych zadań

Uświęcona wielowiekową tradycją górnictwa „Barburka” stanowi rokrocznie okazję do szerszego niż na co dzień przypomnienia trudu kilkuset tysięcy armii ofiarnych ludzi, wyrwających w codziennej walce czeluściom ziemi podstawowe bogactwo gospodarki narodowej. „Dzień Górnika” w roku podsumowań osiągnąć miającej pięćdziesiąt lat, ma wyjątkowe znaczenie w życiu braci górniczej, jako święto dobrze spełnionych zadań. Nie będzie 4 grudnia cehowni, gdzie nie zabrzmiąłyby słowa najwyższej pochwały, zaś na piersiach najdzielniejszych nie zabłysły odznaki uznania ojczyzny, zastużone twarzą, ofiarną pracą dla dobra całego społeczeństwa.

## Czy de Gaulle zwycięży już w pierwszej turze?

PARYŻ PAP. Dziś o północy kończy się oficjalnie kampania przed wyborami prezydenta Republiki Francuskiej. Obecnie obserwatorzy polityczni w Paryżu pasjonują się odpowiedzią na pytanie — czy DE GAULLE zwycięży w pierwszej turze, tj. 5 grudnia, czy też po 2 tygodniach będzie musiał walczyć ponownie z kandydatem, który otrzyma najwięcej głosów w najbliższą niedzielę. Ordynacja przewiduje, że dla zwycięstwa w pierwszej turze potrzebna jest absolutna większość głosów nad pozostałymi konkurentami (razem wziętymi).

Kampania przedwyborcza we Francji znajduje wyraz w najbardziej nieoczekiwanych formach propagowania kandydatów na prezydenta. Ostatnio jeden z projektantów mody damskiej, Berna wyrył na sukniach swoich modelek symbole sześciu kandydatów: krzyż lotaryński, słoneczko, szesziokąt, domek, nieciały TV oraz pieciopalciana gwiazda — którymi to znakami posługują się pretendenci do przyszłego tytułu prezydenta Francji na plakatach i hasłach wyborczych. Na zdjęciu: modelki Berna w agitacyjnych sukienkach — wraz z mistrzem, który wykaże właśnie ostatni rysunek. CAF - Photofax

Stosownie do uchwały sejmowej z dnia 17 lutego 1961 roku o planie 5-letnim, tegoroczna wydobywa kamienia kamiennego miało kształtować się na poziomie 114,5 mln ton. Tymczasem już w 1964 r. górnicy wydobyli 117,3 mln ton, przekraczając ustalony poziom produkcji o prawie 3 mln ton. Zgodnie z przewidywaniami, do końca bieżącego roku wydobytych zostanie

(Dokończenie na str. 2)



## Edward Ochab powraca dziś do Warszawy Wspólny komunikat polsko-etiopski

BEJRUT PAP. W drodze powrotnej z Etiopii do kraju przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward OCHAB, przybył w czwartek specjalnym samolotem do Bejrutu. Wizyta w Libanie miała charakter nieoficjalny i trwała 21 godzin. Prezydent Ibanu, Charles HELOU z małżonką podejmowali przewodniczącego Rady Państwa PRL w swej rezydencji. Spotkanie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

W piątek w godzinach porannych Edward OCHAB opuścił specjalnym samolotem Bejrut powracając do kraju.

Jak już informowaliśmy, na zakończenie wizyty E. Ochaba w Etiopii podpisano wspólny komunikat, który stwierdza m. in.:

— W toku wizyty przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward Ochab oraz cesarz Etiopii Haile Selassie I przeprowadzili rozmowy, które cechowała atmosfera przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Obie strony wymieniły poglądy na szereg podstawowych problemów międzynarodowych oraz omówiły perspektywy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych.

Rozmowy wykazały zgodność poglądów obu rządów co do konieczności oparcia stosunków międzynarodowych na zasadzie pokojowego współistnienia, niezależnie od ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego oraz na poszanowaniu suwerenności wszystkich krajów, zarówno wielkich jak małych.

Obie strony podkreśliły wagę wysiłków w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, podobnie jak i w Afryce i Azji.

Obie strony podkreślają, iż rozmowy wykazały pomyślne perspektywy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Polską a Etiopią w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Omówione zostały plany rozszerzenia wymiany gospodarczej, jak również współpracy naukowo-technicznej i kulturalnej.

Obie strony wyrażają przeświadczenie, że obecna wizyta Edwarda Ochaba w Etiopii przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i korzystnych dla obu stron stosunków oraz do zblżenia i lepszego zrozumienia wzajemnego między obu narodami.

## 30 statków uwięzionych na rzece św. Wawrzyńca

NOWY JORK PAP. 30 statków różnych bander będzie musiało spędzić zimę na rzece św. Wawrzyńca, która w najbliższych godzinach pokryje się prawdopodobnie lodową powłoką. Zarząd tego systemu wodnego czyni ostatnie wysiłki, aby umożliwić choćby część jednostek, w szczególności neralgicznym punkcie na tzw. kanale Welland znajduje się jednak frachtowiec norweski, który utrudnia nawigację. Ściągnięcie tej jednostki napotyka duże trudności i upłyne prawdopodobnie co najmniej 48 godzin, zanim statki znajdujące się w górze rzeki będą mogły minąć ten punkt i popłynąć w kierunku oceanu.

## Po memorandum niemieckiego Kościoła Ewangelickiego

## Głos holenderskiego pisma

W POWAŻNYM, liberalnym dzienniku holenderskim „Haagsche Courant” ukazał się komentarz poświęcony sprawie memorandum niemieckiego Kościoła Ewangelickiego.

„W wymienionym memorandum — pisze „Haagsche Courant” — Kościół wypowiada się krótko i wzięcie za udziałem granicy na Odrze i Nysie. Oświadcza on, że Niemcy muszą respektować prawo bytu narodu polskiego i że muszą zostawić Polakom obszary potrzebne im do ich rozwoju”.

Oceniając pozytywnie memorandum, holenderskie pismo stwierdza jednak: „Szkoda, że Kościół Ewangelicki nie miał

moralnej odwagi, żeby dokument ten opublikować przed wyborami. Postąpił również niesłusznie mówiąc o „masowych deportacjach” Niemców dokonanych przez Polaków. Większość Niemców wyjechała już przed 1945 r. na rozkaz ich nazistowskich szefów, a wysiedlenie reszty zostało rozdzielone na kilka następujących lat”.

Przechodząc do poglądów za prezentowanych przez przywódcę przesiedleńców JAK-SCHIA w jego wywiadzie udzielonym „Spieglowi” — gazeta stwierdza: „Z wywiadu (...) wynika, że jest on (Jaksch) — ZAP) nie mniejszym nacjonalistą, niż prawicowi chrześcijańscy demokraci. Unika on odpowiedzi na pytanie, co by się stało z milionami Polaków zamieszkałych na Pomorzu, Śląsku, w wypadku, gdyby Niemcom oddano te tereny w ponowne posiadanie? (...) Jaksch niesłusznie sądzi, że ci Polacy zapomnieli już rządów gestapo”. (ZAP)

## Japończycy budują gigantyczny tankowiec o wyporności 205 tys. ton

TOKIO PAP. Japońskie towarzystwo budowy okrętów „Isikawadima” zbuduje w przyszłym roku gigantyczny, największy w świecie tankowiec o wyporności 205 tys. ton.

## Delegacja KO SED z Rostocku przybywa do Szczecina

Dziś w godzinach popołudniowych przybędzie do Szczecina delegacja Komitetu Okręgowego SED z Rostocku na czele z I sekretarzem KO SED — Harry TISCHEM.

Goście z NRD przebywać będą na Ziemi Szczecińskiej przez 3 dni, zapoznając się z pracą partyjną oraz problemami gospodarczymi naszego regionu.

## Martin Bormann żyje?

BONN PAP. Prokurator generalny Hesji, Fritz BAUER w wywiadzie udzielonym w czwartek 2 bm. dziennikowi „Frankfurter Rundschau” oświadczył, że były szef kancelarii hitlerowskiej Martin BORMANN żyje. (Stosunkowo niedawno jeden z tygodników zachodniemieckich podawał, że Bormann został zabity w Berlinie w roku 1945 po wkroczeniu tam wojsk radzieckich).

Prokurator generalny Hesji oparł swą tezę na liście jaki w lutym 1961 roku wystosował do prokuratora we Frankfurcie syn Adolfa Eichmanna, Horst, który zaprzeczył pogłoskom jakoby Bormann zginął. W liście tym Horst oświadczył przed procesem Eichmanna w Jeruzolimie, że Martin Bormann zamierzał ogłosić jakieś materiały o eks-terminacji ludności żydowskiej w okresie od 1935 do 1945 r. Miały one kompromitować wiele osobistości

w Niemczech zachodnich. Horst Eichmann, który wówczas przebywał w NRD, zakomunikował, że spotkał się nawet osobście z Bormannem. Prokurator zachodniemiecki Richter zajmujący się sprawą Bormanna — jak podaje AFP odmówił skomentowania wypowiedzi Fritza Bauera.

## Zbrodnica lekarza przed sądem

BONN PAP. Lekarka zachodniemiecka Irene Muller — Bruckmuller ma stanąć przed sądem w Ansbach pod zarzutem zamordowania co najmniej 50 dzieci w jednym z zakładów dla umysłowo chorych w okresie minionej wojny w ramach realizacji hitlerowskiego programu eutanazji.



Z udziałem Władysława Gomułki

# Dziś główne uroczystości Dnia Górnika w Czarnym Zagłębiu

KATOWICE PAP. — 4 bm. blisko półmilionowa armia polskich górników węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza, miedzi i cynku, siarki, soli i innych kopalń, obchodzi — po raz 21 w Polsce Ludowej — swoje tradycyjne święto — „Dzień Górnika”. Centralna bar barukowa akademii z udziałem przedstawicieli braci górniczej z całego kraju odbędzie się dziś po południu w Zabrze. Jak informują katowickie dzienniki, dziś na Śląsk przybywa i sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA, który weźmie udział w obchodach górniczego święta.

TEGOROČNY „Dzień Górnika” dla wielotyśnej rzeszy pracowników górnictwa wieńczy zakończony poważnymi sukcesami produkcyjnymi, technicznymi, ekonomicznymi i socjalno-bytowymi 5-letni okres pracy; stanowi równocześnie okazję do wyczerpania programu realizacji nowych, odpowiedzialnych zadań w naszym przemyśle.

4 bm. w dniu wolnym w górnictwie od pracy we wszystkich kopalniach odbędą się akademie zakładowe i spotkania jubilatów pracy górniczej. Przedstawiciele kierownictwa kopalni i rad zakładowych odwiedzą przebywających na leczeniu szpitalnym swoich chorych towarzyszy pracy.

W dniu tym przekazana zostanie również do wstępnej eksploatacji kolejna — 12 wzniesiona po wojnie nowa kopalnia — „Moszczenica” w Rybnickim Okręgu Węglowym.

„Barburkowe” popołudnie i godzinny wieczorne wypełnią setki zabaw i imprez artystycznych.

Z okazji „Barburki” kilka kopalń węgla kamiennego w rejonie Śląskiej i Krakowskiej Niewki Węglowej udostępnią swoje zaplecze społeczeństwu do zwiedzania.

## Mrożonki tańsze

WARSZAWA PAP. W br. wczesniej niż w poprzednich latach ukazały się w sprzedaży mrożone owoce i warzywa. Chłodnie przygotowały ich na zimę — niezależnie od puli przeznaczanej na eksport — ok. 3500 ton, a więc blisko 400 ton więcej niż w ub. r.

Konsumentów ucieszy niewątpliwie fakt, że mrożonki są w tym roku tańsze. Truskawki sprzedaje się po 23 zł za kg, a więc o 6 zł mniej niż w ub. sezonie. Obniżono również cenę pozostałych mrożonek (z wyjątkiem śliwek, które w tym roku słabo obrabiano) średnio po ok. 2 zł na kilogramie.

## Czekamy na wytyczne Sądu Najwyższego

# Co to znaczy: CHULIGAŃSTWO?

WARSZAWA PAP. — Sąd Najwyższy, na wniosek Prokuratora Generalnego opracowuje wytyczne mające sprecyzować pojęcie chuligańskiego charakteru przestępstwa. Ani teoria prawa, ani ustawa karna (nie tylko w Polsce) nie sformułowały dotychczas definicji chuligaństwa i często nazwą tą określa się czyny przestępcze bardzo różnego charakteru i rangi. Znajduje to odbicie w codziennej pracy organów wymiaru sprawiedliwości — praktyczną konsekwencją uznania czynu za chuligański jest możliwość natychmiastowego doprowadzenia sprawcy przed sąd, surowy wymiar kary, jak również zastosowanie reżimu więziennego. Problem wypłynął również w trakcie realizacji ostatniej amnestii, która — jak wiadomo — nie obejmowała przestępstw chuligańskich. Szereg nieprawidłowych — wobec braku wyraźnej definicji chuligaństwa — decyzji amnestyjnych zostało zakwestionowanych w drodze rewizji nadzwyczajnych.

Wiadomo też, iż brak precyzji w używaniu słowa „chuligaństwo” wywołuje w wielu wypadkach sprzeczny. „Mówcie wyraźnie — bandyta, a nie chuligan” — z takim zdaniem można się niejednokrotnie spotkać. Podjętymże prace nad wytycznymi, Sąd Najwyższy zastanawia się, czy nie należałoby pojęcia „chuligaństwo” stosować w zasadzie do pewnej kategorii czynów przestępczych, które ze względu na ich do-

## Inauguracja nowego roku w szczecińskim Punkcie Konsultacyjnym UAM

W SOBOTE, 4 bm., rozpoczynają się uroczystości, związane z jubileuszową inauguracją roku akademickiego 1965/66 w szczecińskim Punkcie Konsultacyjnym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W dniu tym o godz. 18.30 w księgarni „Klubowa” Rektor i Senat UAM spotkają się z przedstawicielami szczecińskiego środowiska naukowego. Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godz. 9.45 w Sali Kammerskiej Zamku. (tw)

## Nowe programy liceum ogólnokształcącego

# Przed wszystkim - nowoczesność

WARSZAWA PAP. W Ministerstwie Oświaty zakończono wstępne prace nad planem i programami nauczania w reformowanym liceum ogólnokształcącym. Będą one wprowadzone do liceów na próbnym okresie w latach 1967-71.

GŁÓWNE założenia przyświecające pracom komisji — jak wskazywano — to przede wszystkim nowoczesność treści nauczania, ich bliski związek z życiem społecznym oraz rozszerzenie zakresu wykształcenia politechnicznego.

Szczególne rolę w procesie zbliżenia szkoły do życia ma odgrywać nauka o społeczeństwie (wykładana w ostatniej klasie).

Program języka polskiego odchodzi od socjologizowania literatury; więcej miejsca udziela literaturze i twórczości literackiej oraz niustannemu doskonaleniu w wypowiedzianiu się tak w mowie jak i piśmie.

Autorzy nowych programów rozszerzyli zakres przedmiotów ścisłych o podstawowe osiągnięcia w dziedzinie nauki, usuwając jednocześnie m. in. zagadnienia znane ze szkoły podstawowej.

Nauka w przyszłym liceum ogólnokształcącym nie będzie łatwa, ale programy uwzględniają zasadę stopniowania trudności, systematycznego wdrażania młodzieży do wysiłku intelektualnego. Najtrudniejsza będzie klasa IV, w któ-

rej przewijają się, że uczeń będzie się kształcił w wybranej przez siebie grupie: humanistycznej, fizyczno-matematycznej lub biologiczno-chemicznej. Centralny ośrodek metodyczny opracuje plan przygotowania nauczycieli do realizacji nowych programów.

## „Cyrusowe” pociągi

WARSZAWA PAP. W grudniu nadejdą do portów większe partie owoców cytrusowych. Aby je jak najsprawniej dostarczyć do sklepów w głębi kraju, PKP wspólnie z zainteresowanymi instytucjami opracowały specjalny plan transportu tych delikatnych ładunków.

Pierwsza w tym miesiącu większa partia cytryn i pomarańczy przybędzie do portów w Gdańsku i Gdyni statkami „Orlowo”, „Deblin” i „Olksuz” w dniach między 4 a 6 bm. Dla tych owoców sformowane zostaną specjalne pociągi, złożone bądź z korytków wagonów towarowych, odpowiednio wymierzonych i zabezpieczonych przed zniszczeniem, bądź ze starych ograżanych wagonów osobowych.

Druga większa partia owoców cytrusowych — głównie pomarańczy — nadejdzie do portów między 16 a 18 bm.

# „BARBURKA” dobrze spełniła zadania

(Dokończenie ze str. 1) 119 mln ton. Globalne wydobycie węgla w bieżącej pięcioletniej zamknięcie się więc liczbą 566 mln ton. Tym samym planowe zadania wydobycze ustalone na okres 1961-1965, zostaną przekroczone o prawie 16 mln ton. Uzyskanie przez przemysł węglowy tak dużego wzrostu wydobycia, pozwoliło na zbliżenie sownię produkcji węgla z popytem. Wydobycie dodatkowych 16 mln ton umożliwiło zwiększenie dostaw węgla dla przemysłu o 2,5 mln ton, dla kolejnictwa o 4 mln ton, na cele opałowe dla ludności o 5 mln ton. Zwiększono także dostawy eksportowe o 5 mln ton, co przysporzyło gospodarce narodowej dodatkową dewizę. Zdolano także stworzyć odpowiednio zapasy węgla u odbiorców wynoszące około 8 mln ton. A to oznacza, że żadne zaburzenia atmosferyczne nie powinny zakłócić zaopatrzenia w węgiel zarówno przemysłu jak i ludności miast i wsi.

Poprawę sytuacji na odcinku zaopatrzenia w węgiel osiągnięto wskutek zwiększenia nakładów lożonych na rozwój górnictwa, a przede wszystkim dzięki zrozumieniu przez górników roli postępu technicznego i poprawy organizacji pracy. Stworzyło to korzystną sytuację, w której — poczynając właśnie od bieżącego roku — przemysł węglowy wykonuje po raz pierwszy od 20 lat swoje rosnące zadania produkcyjne, bez konieczności uciekania się do pracy w niedziele. Co więcej, poprawiają się prace górników umożliwiając skrócenie czasu pracy do 7,5 godziny we wszystkich kopalniach. Wyniki bieżącej 5-letki są więc rezultatem wielu istotnych zmian jakie nastąpiły w pracy przemysłu węglowego.

Również przemysł węgla brunatnego rozbudował się znacznie w okresie mijającego 5-letnia. Produkcja węgla brunatnego, stającego się — obok węgla kamiennego — podstawowym elementem krajowej bazy paliwowo-energetycznej, wyniosła w 1960 roku 9,3 mln ton. W bieżącym roku wzrosnąć natomiast do 22 mln ton rocznego wydobycia, opierając się o najbardziej postępowe metody eksploatacji stosowane w wielkim zmechanizowanym górnictwie odkrywkowym. W oparciu o bogate złoża węgla brunatnego zbudowano potężne kombinaty górniczo-energetyczne w centralnej i północno-zachodniej Polsce, a mocy, która w bieżącym roku dośzła do 2.490 MW. Udział węgla brunatnego w ogólnej produkcji energii elektrycznej (który w

1960 roku wynosił około 4,5 proc.), zwiększył się w bieżącym roku do prawie 27 proc. W 1970 energia elektryczna wytwarzana w oparciu o węgiel brunatny — stanowił będzie ca. 40 proc. energii produkowanej przez ciepłowni elektrownie zawodowe. W wyniku konsekwentnej, planowej działalności, górnictwo stało się galezią przemysłową, zaliczaną w Polsce do najbardziej skonsolidowanych i dobrze zorganizowanych.

Paweł BARTECZKO

## 9 bm. plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA PAP. Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 9 grudnia (czwartek) o godz. 10,

## Zjazd literatów rozpoczął obrady

KRAKÓW PAP. Dziś o godz. 10 w reprezentacyjnej sali krakowskiego Ratusza rozpoczął obrady XV doroczny zjazd Związku Literatów Polskich. Na obrady zjazdu, obok przedstawicieli środowisk twórczych — delegatów ZLP — przybyli również przedstawiciele władz partyjnych i państwowych.

## Zbocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:
- M/s „WILA” z Irlandii z drobnicą.
  - M/s „SKRZAT” z Zachodniej Anglii z drobnicą.
  - S/s „KIELCE” z Danii pod balastem.
  - S/s „WIECZOREK” z NRF pod balastem.
  - S/s „BIELSKO” z Danii pod balastem.
  - S/s „WROCLAW” z Antwerpii z drobnicą.

- STATKI NA WYJŚCIU:
- M/s „KRUSZWICA” do Zachodniej Afryki z drobnicą.
  - S/s „TCZEWO” do Danii z węglem.
  - S/s „WIECZOREK” do NRF z węglem.

## NA DZIEŃ GÓRNKA

Dziś z okazji Dnia Górnika delegacja Polskiej Zeglugi Morskiej wyjechała na Śląsk do górników z kopalni: Mysłowice, Czeladź, Zabrze. Wymienione kopalnie sprawują bistro nad naszymi statkami, które noszą ich nazwy. W delegacji uczestniczą: sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. F. Szychalski, sekretarz Rady Zakładowej tow. W. Niekrasz, przewodniczący ZZ ZMS tow. I. Fedorczyk oraz kapitanowie statków.

## W PORCIE...

...przebywał wczoraj ponad 40 statków. M. in. przy nabrzeżu Bytomskim rozładują dla CSRS: m/s „Noche” (It.) — rude, m/s „Republika” — cukier kubański, m/s „Emek” (radz.) — wydobywają francuską pszenicę. Nabrzeże Górniackie: m/s „Delos” wydobywają włoską siłę potasową. Przy nabrzeżu Czesłowski m/s „Urbitare” (hiszp.) składować ładunek siarczan amoniu. Przy „Ewie” radziecki m/s „Arzamas” rozładują francuską pszenicę.



Spośród tych sześciu kandydatów Francuzi wybiorą 5 grudnia swego prezydenta. Wynik wyborów nie jest trudny do przewidywania: na tym firmamencie generał de Gaulle jest gwiazdą pierwszej jasności...

Na zdjęciu: (z góry od lewej): Charles de Gaulle, Jean Lecanuet, Jean-Louis Tixier-Vignancour. Rząd dolny od lewej: Pierre Marcellinac, Paul Antier i Francois Mitterand.

„Prawo wstępu“

NOWY JORK. Pewnej nocy policja aresztowała 31-letniego Billa Bentera, w chwili gdy wianował się przez okno wystawowe do domu towarowego. Delikwent był przy tym mocno podniecony. Podczas przesłuchania oświadczył, że wcale nie poczuwa się do winy i na dowód pokazał list otrzymany z wydziału sprzedaży ratinalnej tego domu: „Zatwierdziłmy pański wniosek o kredyt i otworzyliśmy dla pana konto. Zawsze mile pana witamy jako naszego klienta”. Jednakże policja uznała, że to zaproszenie nie upoważnia Bentera do składania wizyty w domu towarowym nocą.

Z ukosa

Lalki na indeksie FBI

W KOŃCU PAŹDZIERNIKA br. opinia publiczna USA była świadkiem szerokiej akcji policji i wojska, przeprowadzonej według najnowszych zasad amerykańskich teorii walki z wewnętrzną dywersją. Akcja poprzedzona została informacją poważnej prasy amerykańskiej, „New York Journal American” i „New York Post” informowały, że jakoby w USA wykryto wiele maszyn piekielnych, ukrytych w lalkach przy stacjach z Wietnamu. Według doniesień prasowych, „podstępni partyzani” wykorzystujący sentymentalizm żołnierzy US Army, sprzedają im lalki zawierające maszyny piekielne, a ci wysyłając je do ojczyzny stworzyli poważne niebezpieczeństwo, zagrażające tuzinom Amerykanów. Do akcji użyto doborowe oddziały policji i saperów, które w wyniku żmudnych poszukiwań na terenie niemal całych Stanów Zjednoczonych odnalazły pewną liczbę lalek przylatujących z Wietnamu. Dalsze poszukiwania trwa

Kierunek najatrakcyjniejszy: polityka współistnienia

(Korespondencja z Paryża)

We francuskiej kampanii wyborczej rozszalał się paranoja dni na wszystkie możliwe pod słońcem tematy, które w jakikolwiek sposób przyjąć można do tej politycznych ubiegających się o fotel prezydencki kandydatów, brakowało właściwie jednego: polityka Francji wobec Niemiec i Księstwa Francji do problemu uzbrojenia nuklearnego Niemiec zachodnich.

TEN BRAK został uzupełniony bardzo charakterystycznymi wypowiedziami dwóch francuskich mężów stanu biorących udział w wyborczej debacie na radiowych falach prywatnych, a zarazem najpopularniejszej francuskiej radiostacji nadającej z Paryża pod nazwą „Europa jeden”. Debata ta, trwająca przez parę dni programowych, prowadzona była z jednej strony przez Michela Debrę występującego w imieniu gaulistów i popierającego politykę generała de Gaulle’a, a zarazem byłego premiera gaulistowskiego, a z drugiej strony byłego premiera IV Republiki Pierre Mendesa France’a. Obaj dyskutanci podjęli temat „nuklearne uzbrojenie Niemiec” i obaj zadeklarowali się następnie jako przeciwnicy uzbrojenia nuklearnego Bonn.

Michel Debré, który nadal jest jednym z najbliższych współpracowników politycznych generała de Gaulle’a, człowiekiem wtajemniczonym w liczne koncepcje polityczne generała, oświadczył m. in.: „Najbardziej atrakcyjnym kierunkiem i najbardziej obecnie przyciągającym jest rozwinięcie polityki współistnienia. Ten kierunek wyraźnie bierze górę i dlatego jestem zdania, że w ostatecznym rozrachunku wszystkie państwa europejskie, łącznie z Niemcami, dobrze na tym wyjdą”.

Należy przyjąć, że powyższa wypowiedź Michela Debré odzwierciedla nastroje we francuskich kołach oficjalnych, które właściwie bez komentarza przyglądały się rozmowom paryskim właśnie w sprawie uzbrojenia nuklearnego państw NATO, prowadzonym przez dziesięciu ministrów obrony narodowej państw NATO w ubiegłą sobotę, z udziałem amerykańskiego ministra obrony McNamary. Minister McNamara opuścił Paryż nie zamieniwszy nawet jednego słowa z kierownictwem polityki francuskiej. Zdaniem prasy paryskiej to nadzwyczajne posiedzenie komisji mini-

Kulisy pewnej „niepodległości“

Gujana - już nie brytyjska?

ANGLIA zacierpnęła głęboko oddech nim zgodziła się przyznać niepodległość Gujanie Brytyjskiej — pisał „New York Times” na marginesie zakończonej właśnie w Londynie konferencji w tej sprawie. Zaś w samym Waszyngtonie zbrojokotowanie rozmów w Lancaster House przez dra Cheddi Jagana, oceniono jako „zły omen”.

Nie sposób było jednak zwlekać dłużej z uznaniem niezawisłości 650-tysięcznej kolonii, skoro obdarzono nią uprzednio takie np. Malediwy, liczące 96 tys. mieszkańców, Gambię i Malte. „Wymanewrowawszy” z rządu Jagana, starał się Londyn stworzyć najlepsze ze swego i amerykańskiego punktu

widzenia warunki dla tej „niepodległości”, którą nadal trzeba będzie jednak pisać w cudzym słowie.

Jagan, odważny polityk od lat walczący o niepodległość Gujany, rzecznik postępowych reform — m. in. nacjonalizacji znacznych bogactw naturalnych swego kraju, a w polityce zagranicznej rozwijania przyjaznych stosunków ze światem socjalistycznym — uważany jest w Londynie za komunistę, zaś w Waszyngtonie za „całkowicie” zmierzającego do przekształcenia kraju w „komunistyczny przyczółek”.

Rzecz w tym, że Jagan cieszy się poparciem połowy Gujańczyków, mianowicie wieśniaków pochodzenia hinduskiego. Z tej grupy ludności (230 tys.) rekrutują się członkowie Postępowej Partii Ludowej (PPP) popierającej Jagana.

Kiedy w 1957 r. w pierwszych wyborach gujańskich zwyciężył dr Jagan, przerażeni Anglii skierowali na wybrzeże Gujany Brytyjskiej okręty wojenne i zawiesili konstytucję. Mimo to Jagan zdobył większość również we wszystkich następnych głosowaniach (1957, 1961).

Przed rokiem, kiedy przyznanie niepodległości Gujanie Brytyjskiej stawało się coraz bardziej nagłą koniecznością, rząd brytyjski, nie odwołując się wprawdzie do kanonów, ale sięgnął po inny środek ze swego arsenału, po starorzemską zasadę „dziel i rządź”, wykorzystując podział polityczny, przebiegający w tym kraju zgodnie z podziałem rasowym.

Doprowadził więc do wzajemnej wrotności między grupami rasowymi, a Narodowym Kongresem Ludowym (reprezentującym afrykańskich robotników, liczącym 200 tysięcy) i partią Zjednoczoną Siła (skupiającą posiadaczy europejskich i miejscowych) z drugiej, by tą drogą zdyskredytować rząd Jagana jako rządy chaosu i bezprawia.

Nie mając pewności, czy metoda ta okaże się dostatecznie skuteczną, narzucono zamiast obowiązującej w Gujanie Brytyjskiej, w Anglii i całej Wspólnocie Brytyjskiej, większociłowego systemu głosowania — system proporcjonalny.

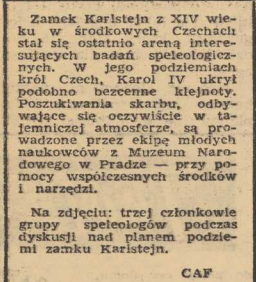
Cheddi Jagan zwyciężył jednak i tym razem, uzyskując 24 na 53 mandatów w parlamencie. W tej sytuacji Londyn wprowadził kolejną „poprawkę” i „zalecił” jako premiera przywódcę Narodowego Kongresu Ludowego, Burnhama, (który uzyskał 22 mandaty) zlecając mu skłecenie koalicji rządowej ze Zjednoczoną Siłą (7 mandatów).

„Partia Jagana pozostanie w każdym razie tak znaczną siłą, że bez niej nie do pomyślenia będzie jakokolwiek stabilizacja w Gujanie” — ocenił sytuację londyński „Times”.

„ego samego obawiają się dzisiaj, po decyzji przyznania niepodległości tej kolonii, i w Londynie, i w Waszyngtonie. Liczą jednak na to, że „zabezpieczenie” ich interesów stanowić będą ustalone na trzy co najmniej lata związki Gujany z koroną brytyjską, wyrażające się w obecności gubernatora brytyjskiego w tym kraju. Stwarzałyby to podstawy do brytyjskiej interwencji w wypadku, gdyby Jagan i jego zwolennicy próbowali sięgnąć po władzę, by uzyskać prawdziwą niepodległość. A wtedy i USA, ostrzegając „New York Herald Tribune” nie będą mogły patrzeć z założonymi rękami...”

strów NATO, mające jako cel omówienie założeń strategii nuklearnej wspólnoty atlantyckiej zupełnie nie „wystrzeżono” i rozmowy powyższe, poprzedzające grudniową sesję rady NATO, odbywały się niemal w pustce, od której stroniła nawet prasa. W dziennikach paryskich pojawiło się bardzo mało informacji o tym, że podczas sobotnich obrad w pałacu wspólnoty atlantyckiej przedstawiciel Niemiec zachodnich został przyjęty do Komisji nr 3, czyli głównej komisji, mającej zająć się opracowaniem programu nuklearnej siły wspólnoty atlantyckiej. Komentatorzy paryscy doszli do wniosku, że nie jest to sprawa ani ważna, ani mogąca w konsekwencji przynieść strukturalne zmiany w łonie NATO, której obecny kształt — zdaniem obserwatorów francuskich — nie przetrwa poza rok 1969.

JAN ZAKRZEWSKI (ZAP)



Zamek Karlstejn z XIV wieku w środkowych Czechach stał się ostatnio areną interesujących badań speleologicznych. W jego podziemiach król Czech, Karol IV ukrył podobno bezcenne klejnoty. Poszukiwania skarbu, odbywające się oczywiście w tajemniczej atmosferze, są prowadzone przez ekipę młodych naukowców z Muzeum Narodowego w Pradze — przy pomocy współczesnych środków i narzędzi.

Na zdjęciu: trzej członkowie grupy speleologów podczas dyskusji nad planem podziemnego zamku Karlstejn.

CAF

Kolonia - miastem zbrodni

BONN. ZNANY tygodnik „Stern” bije na alarm przedstawiając w obszernym artykule panoszenie się gangsterów i chuliganów w Kolonii. Do niedawna — jak się okazuje — Kolonia miała pod tym względem smutny rekord w Niemczech zachodnich. Zaczęto ją nazywać „miastem zbrodni”.

Policja była niemal bezradna. Policjanci na ogół nie kwapili się do szybkiej interwencji, lekali się bowiem bandytów, a górnicy płacili często za śmiałość śmieć. Zbrodnicze gangi były świetnie wyposażone. Zorganizowały one nawet własne pogotowie samochodowe, używając w tym celu licznych wozów najemnych, wykupowywanych w łączności radiową.

Wreszcie 3 miesiące temu nastąpił tam pewien zwrot na lepsze. Kiedy do Kolonii odkmanderowano grupę doborowych policjantów duńskiego pochodzenia z energicznym radcą kryminalnym HAASEM na czele. Zastosował on bezwzględne środki walki z przestępczością, utworzył m. in. specjalną brygadę policjantów w cywilu, doskonałe uzbrojona i wyćwiczoną w dżudo, którzy operowali dyskretnie i skutecznie, nawet w środowiskach samych zbrodniarzy. Dzięki temu zdelano ująć około 500 niebezpiecznych przestępców, przetrzebiono chuliganów i „wyciężono z obiegu” ponad 600 prostytutek związanych ze światem zbrodni.



Jadwiga ROJEK

# CENNY DOROBEK

„KURIER” rozmawia z prof. drem CZEŚLAWEM LUCZAKIEM, rektorem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Inauguracja roku akademickiego 1965/66 w szczecińskim punkcie konsultacyjnym UAM w Poznaniu będzie szczególnie uroczysta, odbywa się bowiem w Roku Pomorza Zachodniego, w którym podsumowujemy dorobek Ziemi Szczecińskiej przywróconej Macierzy. Z tej okazji poprosiliśmy rektora UAM — prof. dra CZEŚLAWA LUCZAKA o ocenę dotychczasowej działalności naszej placówki studiów zaocznych oraz nakreślenie jej perspektyw rozwojowych.

**REKTOR:** Uroczystość, która odbędzie się 5 km, przywodzi na pamięć pierwszą inaugurację sprzed 7 laty — 15 listopada da 1958 r. rozpoczął działalność szczeciński ośrodek studiów eksternistycznych II stopnia. Przyjęto 86 osób pragnących uzyskać stopień magisterki na jednym z czterech zorganizowanych wówczas kierunków studiów: pedagogice, filologii polskiej, historii i geografii.

„KURIER”: Otwarcie ośrodka nadało określony kształt organizacyjny pracy naukowo-wychowawczej UAM, której początki sięgają przecież lat wcześniejszych.

**REKTOR:** Na prośbę zarządu zrzeszenia pracowników, profesorowie uczelni prowadzili w Szczecinie już w 1955 r. konsultacje dla studiujących zaocznie prawo na naszym uniwersytecie. Biorąc tę datę za punkt wyjścia można mówić o X-leciu działalności pedagogicznej pracowników naukowych UAM w Szczecinie.

„KURIER”: Pamięta Pan Rektor tym lepiej te okoliczności jako czołowy organizator studiów zaocznych w naszym mieście.

**REKTOR:** Gwoli prawdy chciałbym podkreślić, że powstanie ośrodka — to wynik dłu gotowały i żmudnych wysiłków licznego grona pracowników naukowych uniwersytetu. Gorącym zwolennikiem tej idei był niezjący dziś prof. dr J. KWIATEK. Wielkie zasługi położył również pionierzy — organizatorzy poszczególnych kierunków studiów: prof. dr K. KOLAŃCZYK (prawo) prof. dr W. KURASZKIEWICZ i doc. dr M. SWOBODA (filologia polska), doc. dr J. BAJERLEIN (geografia), prof. dr A. ALEXIEWICZ (matematyka), doc. dr T. KRAJEWSKI oraz doc. dr E. HARWAS (pedagogika), prof. dr Z. RADWAŃSKI (studium administracyjne). Pomoc uczelni była jedynie odzewem na postulaty i ambicje dążenia władz partyjnych i państwowych województwa



...przez wszystkie te lata towarzyszyło naszej pracy organizowanie i poparcie szczecińskich władz...

szecińskiego — rzeczywistych inicjatorów dokonanego dzieła. Ich nieugięte, konsekwentne stanowisko w tej tak żywotnej dla naszego regionu sprawie zadecydowało o pomyslniejszej realizacji projektu zorganizowania uniwersyteckich studiów zaocznych. Z zadowoleniem stwierdzam, że przez wszystkie te lata towarzyszyło naszej pracy nie słabnące zainteresowanie i poparcie Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Prezydium WRN. Ostatnim przejawem tej opieki jest przekazanie punktowi konsultacyjnemu odnowionej czytelni i biblioteki a także bogatego księgozbioru, który stanowić będzie cenną pomoc dla studiujących.

Istotnym elementem naszej harmonijnej współpracy jest planowanie działalności dydak-

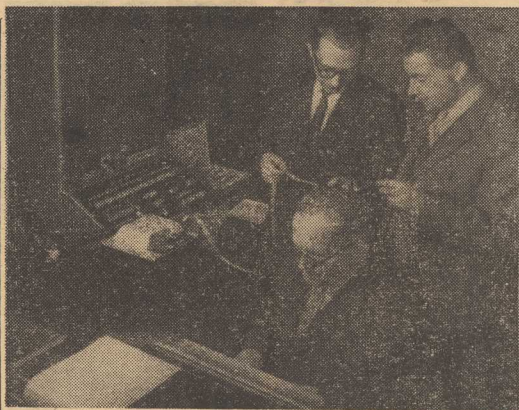
tyczno-wychowawczej punktu konsultacyjnego. Staramy się dostosować do potrzeb województwa — na podstawie limitów opracowywanych przez kuratorium — zarówno rozmiar rekrutacji, jak i kierunki studiów. Dynamicznie rozwija ją się gospodarka regionu, roci nowa potrzeba. Nie zawsze możemy sprostać postulatom, wysuwany przez władze województwa; np. zszupłość kadry naukowej ruscystów uniemożliwiała dotąd zorganizowanie tego kierunku w Szczecinie. Zapewniams jednak, że znamy i rozumiemy potrzeby województwa, że odnosimy się do waszych postulatów z całą powagą i życzliwością, że będziemy starali się je realizować w miarę sił i możliwości.

„KURIER”: Prosimy o ocenę dorobku punktu konsultacyjnego w dziedzinie kształcenia kadr.

**REKTOR:** Obecnie mamy 8 kierunków studiów, oprócz wspomnianych na wstępie — fizykę, matematykę, prawo oraz zawodowe studium administracyjne. W bieżącym roku akademickim studuje 919 osób, co stanowi nieomal 50 proc. uczęszczających do wszystkich punktów konsultacyjnych UAM. Szczecińska placówka jest więc największa. W ciągu minionych 7 lat dyplomy uzyskało 354 absolwentów, którzy zdobyli wiedzę wzbogacając pracę zawodową. Nie chciałbym by poczytano mi li tylko za okolicznościową laurkę stwierdzenie, że studentem są naszym „złotym funduszem”. Ich rzetelny wysiłek i ped do wiedzy przynosi rezultat — procentowy wskaźnik efektywności jest nader zadowalający i to zarówno w odniesieniu do egzaminów zdawanych z pomyślnym wynikiem z roku na rok, jak i składania prac dyplomowych.

„KURIER”: Dziękując za wywiad, chęlibyśmy na okazję jubileuszu przekazać gorące życzenia, by punkt konsultacyjny rozwijał się jak najrękniej. Poznańska Alma Mater zaskarbiła sobie wdzięczność szczecinian. Przypomnienie tej prawdy w Roku Pomorza Zachodniego ma głęboką wymowę.

Rozmowę przeprowadziła: A. JASIŃSKA



Pierwsza szczecińska maszyna cyfrowa MC-2 zainstalowana w Politechnice „Eliota” nam jednak trzeba...

## Szybki jak myśl „ELIOT-803” projektuje statki

W tytule jest na pewno sporo przesady, gdyż bez udziału człowieka umięającego zaprogramować i przekazać maszynie cyfrowej odpowiednie dane, są one jedynie zbiorem przetworzonych, lamp, półprzewodników urządzeń samopiszących i odpowiednio ukształtowanej blachy. Lecz postawienie konstruktorów do dyspozycji tego nowoczesnego urządzenia pozwoliło na setki szybkich obliczeń i przyspieszeń, których — jak mówią inżynierowie — „na piechotę” nigdy by nie był w stanie dokonać. Zainstalowana w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku maszyna cyfrowa typu „Eliot-803” ma „pełne ręce roboty”. Z jej usług korzystają także konstruktorzy Oddziału CBKO-1 w Szczecinie.

Zaciekawieni tymi obliczeniami i możliwością korzystania z urządzeń w Szczecinie zwróciliśmy się po informacje do Jerzego Maciejewskiego, kierownika oddziału CBKO-1. Dział ten przygotowuje obliczenia na zlecenie głównych projektantów. Dotyczą one wielu parametrów projektowanego statku: ciężaru, wymiarów, zakładanej nośności, wielu obliczeń stateczności i spełnienia wymagań towarzyszów rejestracyjnych, ponadto obliczeń hydrostatycznych i wytrzymałościowych. Obecnie przy użyciu maszyny

cyfrowej można otrzymywać wiele wariantów tych samych obliczeń zakładając różne zmienne. M. in. ostatnio dział przygotowuje sporo obliczeń wytrzymałości wzdłużnej dla motorowca o nośności 23 tsv. DWT projektowanego przez inż. J. Piskorza-Naleckiego. Obliczenia te pozwolą m. in. wybrać najkorzystniejszy sposób rozmieszczenia ładunku.

Z pomocą maszyny cyfrowej można także wykonać program wodowania wypadnie najpomyślniej. Z obliczeń tych można odczytać wiele rzeczy m. in. kiedy spływający statek trzeba wyhamować kotwicznymi, co na szczecińskich pochylach jest sprawą ważną ze względu na szerokość koryta Odry.

Gdy już wiemy jakie można osiągnąć korzyści z „zatrudnienia” maszyny cyfrowej warto powiedzieć parę słów na temat samej techniki liczenia. Aby maszyna mogła funkcjonować, należy do starszej jej odpowiednio perforowaną taśmę z programem liczenia, taśmę z funkcjami i wzorami matematycznymi, które będą potrzebne przy obliczeniach i taśmę danych. Taśma danych zawiera właśnie różne założenia i możliwości, które konstruktor chce sprawdzić. Oczywiście wszystko to przełożone jest na specyficzny język maszyny. Warto tu dodać, że raz ustalony np. program obliczenia wytrzymałości wzdłużnej, obliczenia stateczności czy też wodowania, może być wykorzystywany wielokrotnie.

A oto realne korzyści ze stosowania obliczeń za pomocą „Eliota”. Program wodowania maszyna oblicza w 10 minut, podczas gdy przednio konstruktor musiał nań przeznaczyć co najmniej 100 godzin pracy, obliczenie wytrzymałości wzdłużnej statku trwa 8 minut zamiast 400 godzin, obliczenie stateczności należące do najbardziej skomplikowanych — 40 minut, obliczenia hydrostatyczne 10 minut zamiast 250 godzin. Zalety — to szybkość, i pewność prawidłowości obliczeń. Maszyna nie tylko znajduje błąd, ale także potrafi go umiejscowić.

O ile przekazywanie danych do maszyny można korzystać z taśmy, a ośrodek obliczeniowy natychmiast przesyła odpowiedź. W pracy pańki większego programu, do Gdańska musi się udać specjalny pracownik. Ale i ta strata czasu jest nieczym w porównaniu do korzyści, które daje maszyna cyfrowa. Ponadto czynności pomocnicze może wykonywać pracownik o niższych kwalifikacjach.

Maszyna cyfrowa może być wykorzystywana także do innych rodzajów obliczeń, dlatego też środowisko szczecińskie czyni starania o uzyskanie tego urządzenia i zainstalowanie go w naszym mieście.

ZASTĘPCA ED. WITUSZYŃSKI

Wpierw było wiele mowy o pierwszorzędnym przygotowaniu się do zimy naszych przedsiębiorstw, powołanych do walki ze śniegiem i mrozem, a następnie rozpięta się burza, gdy nieco wcześniej śnieg w pierwszej rundzie znokoutował MFO, MPK i kogo tam jeszcze.

Ludzie plechotą musieli brać do pracy czy domu, mieli przemroczone nogi, a wreszcie gdy mróz ściął roztopę — lamali dolne i górne kołczyny. Nie dziwny się więc, że pod adresem „odpowiedzialnych za zimę” przedsiębiorstw posypały się błogosławieństwa, wyrażane — jak powiada nasz redakcyjny kolega — mową wiązaną.

Czy słusznie? Na pewno tak. Bo fakt, że na czas nie przygotowano piasku, że dozory nie zabrał się natychmiast za odśnieżanie chodników, że wreszcie prawie połowa sprzętu, przygotowanego do walki ze śniegiem z powodu nie najlepszego stanu technicznego nie mogła wyjechać na ulice, w dużym stopniu obciąża dyrekcję tych przedsiębiorstw. Po prostu jeszcze raz, mimo wie-



## Król jest nagi...

Ioletnich smutnych doświadczeń z „zaskoczeniem” wykazywały się niedowidkiem organizacyjnym. I na pewno za brak organizacji oraz właściwego przygotowania tego sprzętu, który znajduje się w dyspozycji przedsiębiorstw miejskich należy kogoś „stuknąć”.

Wiele razy już w ciągu obecnej zimy padaly słowa, że trudno u nas mówić o jakimkolwiek zaskoczeniu, bo wiadomo że żyjemy w takiej strefie klimatycznej, w której zimy śnieżne były, są i będą. I nie czujemy się zaskoczeniem. Trzeba wreszcie wyciągnąć wnioski z tytułu lat doświadczeń i rozpocząć produkcję urządzeń, na prawde nowoczesnych i wydajnych do walki ze śniegiem i gołoledzią. Dotyczy to zarówno urządzeń dla miasta, jak i do obsługi szos. Dając takie urządzenia możemy wówczas wymagać od przedsiębiorstw powołanych do walki z zimą, aby wywiązywały się z tych obowiązków. Obawa przed przyznaniem się, że król jest nagi nie uchroni nas przed ponownymi zaskoczeniami.

ZASTĘPCA

# K Barburkowy bilans

Nie ma jak górniczy stan, Każdy górnik wielki pan, Cesarz mu się kłania w pas, Król mu schodzi z drogi w las, A dziewczyna szczyrzy zęby: Chodź Zefiku, dam ci gęby!

...Mają górniczy fantazje. Swoje święto Barburke, obchodzą weselo i hucznie. A wraz z nimi świeci ten dzień cały kraj.

W tym roku są szczególne powody do satysfakcji i gratulacji.

Zacznijmy od pierwszego potentata naszego górnictwa — od węgla kamiennego. Po wielu trudach i wysiłkach właśnie w br., na przełomie dwóch pięcioletek, górnicy dobili się do dawną upragnionego celu. Wydobycie węgla może już zaspościć w pełni potrzeby kraju i eksportowe zamówienia. Skończyły się tzw. „górnice niedziele”. Mechanizacja i postęp techniczny przyniosły spodziewane rezultaty. Górnik pracuje 6 dni w tygodniu po 7,5 godziny, a przy tym posiadamy przyzwyczajone zapasy węgla, które m. in. pozwolą na poprawę zaopatrzenia ludności. Obecnie, w miejsce walki o ilość, pierwsze miejsce zajma starania o poprawę jakości węgla.

Do tej sytyści węgla kamiennego w Niemczech mierze przyczyniła się rozbudowa nowego zaplecza surowcowego dla energetyki: rozwój kopalnictwa węglowego.

## Automatyzacja

Opanowała już w kopalniach ponad 15 tys. napędów przenosińców taśmowych, blisko 300 pomp oddziałowych, wy pompowujących wodę z wyrobisk górniczych, liczone maszyny wyciągowe. W nadchodzącej 5-letniej automatyzacja obejmie m. in. ok. 60 maszyn wyciągowych, ponad 100 podziemi i nadziemi. Trwają prace nad automatyzacją całych szlaków i oddziałów.

## Barburka

Czy „Barbórka”? — Po raz 21 w Polsce Ludowej górniczy obchód w br. swoje tradycyjne święto, a od 83 lat między lingwistami i dziennikarzami toczy się spor o pisownię tego słowa. Śląscy językownicy wywodzący to słowo od imienia patronki górników są zwolennikami pisowni przez „ó”. Tak też pisze cała śląska prasa. Natomiast w Warszawie w oparciu m. in. o autorytet prof. Doroszewskiego pisze się „Barburka”. Kto ma rację?

## Eksport węgla

Zajmuje nadal bardzo ważną pozycję w naszym wywozie (około 11 proc. całości eksportu w br.). W tym roku sprzedano do ponad 30 krajów świata przeszło 20 mln ton naszych „czarnych diamentów”, z tego ok. połowę do krajów kapitalistycznych.

## Gwara górnicza

Górnicy to społeczność znana nie tylko z koleżeńskości, wysokiej dyscypliny, a także ze specyficznego poczucia humoru. Przejawia się on w gwarze górnicznej, która zawiera szereg dowcipnych słów. Tak więc „hajer” — to górnik strakłowy, „sięper” — ładowacz, „biały” — przedstawiciel wyższego dozoru, „panoczek” lub „blinda” — to stygar zmianowy, „suka” — wózek kopalniany, „rabowanie” — usuwanie stępli podpierających strop, „rolka” — dodatkowa dźwięk itp.

## Izotopy

W ponad 40 kopalniach pracują już urządzenia izotopowe, które kontrolują miarę, i ważą oraz wykonują szereg innych czynności w podziemiach i na powierzchni.

## Lecznictwo

Ponad czteremilionowa rzesza górników posiada dziś we własnych placówkach blisko 500 lekarzy i ponad 1000 osób personelu po inżynierskiego, dysponują jako jedyni przemysł w Polsce własną służbą zdrowia i posiada ponad 550 różnego rodzaju placówek leczniczych, w tym 2 szpitale, ośrodek rehabilitacji leczniczej w Reptach Śląskich i ponad 1000 łóżek.

gla brunatnego, łatwiejszego i bezpieczniejszego do wydobycia. Zaledwie kilka lat temu w naszej górnictwie geografii pojawiły się zagłębia turoszowskie i konińskie. Dziś dzięki ich eksploatacji udział węgla brunatnego w ogólnej produkcji energii elektrycznej wynosi już 27 proc.

Jednocześnie z rozwojem baży węglowej karierę zrobili nowi championi górnictwa. W 1960 r. święcono w Tarnobrzegu po raz pierwszy Barburke. Zadebitowała kopalnia piaseczyńska. Do wagonów posypały się pierwsze tony siarki. Dziś pod względem jej wydobycia Polska zajmuje już siódme miejsce w świecie, górnicy tarnobrzejscy zaś wiodą przed sobą dalsze, obiecujące perspektywy.

W innej stronie kraju trwa twarda walka z ziemią, z wodą i z wszystkim innymi siłami, które spryskiwały się przez górników. Oni jednak zwyciężają. 5 listopada br. z kopalni Polkowice wydobyto pierwsze tony miedzi. W przeddzień Barburki mają też do miedzi dotrzeć brzydą, budując drugi szyb tej kopalni. Za dwa — trzy lata, po przekazaniu „Lubina” i „Polkowice” do eksploatacji, Polska awansuje do rzędu wielkich światowych producentów miedzi.

Wreszcie wielkie brawa dla górników od białej soli. Z Wieliczki, z Inowrocławia, z Kłodawy płyną jej dostawy ku chwale starym tradycjom i nowym potrzebom.

Z okazji święta ponad 400 tys. rzeszy górników, ludzi trudnego, męskiego zawodu, którzy wydzierają ziemi wielorakie cenne skarby — najlepsze życzenia. Powodzenia w pracy i życiu osobistym. Staro dawny, barburkowy zwyczajem: niech żyje nam górniczy stan! (f)



— Tak, tak, panno Basiu, w górnictwie grunt — to mechanizacja!



## Nauka górnicza

Dla potrzeb polskiego górnictwa pracuje wieloletnia kadra naukowców w takich placówkach, jak: Główny Instytut Górnictwa, Zakład Konstrukcyjno-Mechaniczny, Kopalnia doświadczalna „Barbara”, Instytut Medycyny Pracy, a także liczne wyższe uczelnie techniczne z Akademią Górniczo-Hutniczą i Politechniką Śląską na czele.

## Podsadzka płynna

To piasek zmieszany z wodą używany do zapiekania pustych miejsc po wybraniu węgla, sposobem stosowanym u nas na najszerszą w świecie skalę, 40 proc. całej produkcji węgla kamiennego możliwe jest jedynie przy zastosowaniu tej podsadzki. W r. 1964 górnictwo zużyło do podsadzki ok. 42 mln m sześciu piasku, który dostarcza się do kopalni specjalna ma gisralna węgla, po której codziennie kursuje ponad 250 par pociągów.

## Rybnicki Okręg Węglowy

## Węglowy

Jest największa, powojenna inwestycja górnictwa w Europie. Na obszarze o powierzchni ponad 1000 km kw. znajdują się w ROW pokłady drogiego węgla koksowego, którego zasoby szacuje się na 4-7 mld ton. Na rozwój ROW wydano już prawie 14 mld zł. Nowe kopalnie, które osłania tu w przyszłości wydobycie rzedu 8, 10 i 16 tys. ton na dobę, należą będą do największych na świecie.

## Szkolnictwo górniczne

Przygotowuje w ponad 100 zawodniczych szkołach górniczych przeszło 30 tys. uczniów, a w 56 technicznych górniczych ok. 20 tys. uczniów. Dla górnictwa kształcą też specjalistów wyższe uczelnie: Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika Śląska i inne.

## Urodek

Czyli wydobycie węgla kamiennego wzrosło w Polsce Ludowej przeszło 4-krotnie: z 27 mln ton w r. 1945 do 119 mln ton w br. Jest to rezultat dynamicznej rozbudowy i unowocześnienia przemysłu węglowego, a także budowy nowych zakładów. Po wojnie zbudowano 12 nowych głębokich kopalni. Pierwszą z nich była — „Wesola”, ostatnią — „Moszczenica”.

## Tajemnica starego szybu

Perla polskich uzdrowisk — Krynica wzbogaci się w przyszłym roku o nowe, ważne źródło wód leczniczych, które popłyną z uruchamianego tu obecnie Szybu X.

Szyb ten leżący w miejscu uważanym do niedawna za stracone dla celów tutejszego lecznictwa — będzie jednym z największych i najwydatniejszych w tym uzdrowisku. Ujemny wadykt o Szybie X oparły był na zjawisku demineralizacji wody, która w swej drodze ze źródła na powierzchnię — traciła gdzieś swoje właściwości lecznicze. Krakowski geolog z AGH prof. dr Henryk Świdziński stwierdził jednak, że szkopuł tkwi w złym wywierceniu jeszcze przed wojną otworu, co umożliwiło przedostawanie się do mineralnej mieszaniki wód słodkich.

Przerobiono więc stary otwór, odcięto go od słodkich wód i w ten sposób Krynica będzie posiadała — we własnym źródle wody leczniczej, której właściwości zbliżone są do słynnego „Zubera”.

Szyb X pokryje w pełni zapotrzebowanie całego nowego oddziału kąpielowego, składającego się z 50 wanien, o które wzbogaci się już od przyszłego roku łaźienki krynickie.

PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(12)

— Nie czasu upłynęło od chwili zjedzenia ciastek?

— Nie wiem dokładnie, pięć minut, może sześć...

— Czy nikt nie zdziwił się, że pani wkłada szlafrok i nie zapytał, czy nie jest jej zimno?

— Nie, proszę pana, pani była taka wrażliwa...

— A co w tym momencie robił Morgan, Andrew i Anna?

— Pan Morgan stał ze swoją filiżanką przy oknie, odosił nił firanki i powiedział, że na dworze musi być strasznie zimno. Panna Anna pomagała mi sprzątać ze stołu, a pan Andrew kończył pić swój napar.

— I wtedy pani powiedziała do pana Morgana: „James, chciałabym z tobą pomóc!”

— Tak, proszę pana, jakie to wszystko okropne!

— Czy Eleonora była zdenerwowana, blada?

— Nie.

— A pan Morgan?

— Pani miała swoje zwyczaje, a pan znał je bardzo dobrze. Powiedział, że jest do jej dyspozycji.

— Anna pomagała ci sprzątać ze stołu. Czy nie odniosłaś wrażenia, że załmowała się specjalnie filiżankami, czy może talerzykami od ciastek?

— Nie odniosłem tego wrażenia.

— Gdzie odstawiłiscie wszystkie talerze?

— Do kuchni, proszę pana. Wleźliśmy je do zlewu.

— Kto je wymyślił?

— Anna i ja, ale dopiero następnego dnia.

— Jeff, poprosz tu Annę. Chciałbym i jej zadać kilka pytań.

— Tak, tylko, że... Panna Anna już tu nie mieszka...

— Aha! A gdzie teraz mieszka?

— Nie wiem, proszę pana.

— A kiedy wyjechała?

— Długo temu.

— Nie, proszę pana, pani była taka wrażliwa...

— A co w tym momencie robił Morgan, Andrew i Anna?

— Pan Morgan stał ze swoją filiżanką przy oknie, odosił nił firanki i powiedział, że na dworze musi być strasznie zimno. Panna Anna pomagała mi sprzątać ze stołu, a pan Andrew kończył pić swój napar.

— I wtedy pani powiedziała do pana Morgana: „James, chciałabym z tobą pomóc!”

— Tak, proszę pana, jakie to wszystko okropne!

— Czy Eleonora była zdenerwowana, blada?

— Nie.

— A pan Morgan?

— Pani miała swoje zwyczaje, a pan znał je bardzo dobrze. Powiedział, że jest do jej dyspozycji.

— Anna pomagała ci sprzątać ze stołu. Czy nie odniosłaś wrażenia, że załmowała się specjalnie filiżankami, czy może talerzykami od ciastek?

— Nie odniosłem tego wrażenia.

— Gdzie odstawiłiscie wszystkie talerze?

— Do kuchni, proszę pana. Wleźliśmy je do zlewu.

— Kto je wymyślił?

— Anna i ja, ale dopiero następnego dnia.

— Jeff, poprosz tu Annę. Chciałbym i jej zadać kilka pytań.

— Tak, tylko, że... Panna Anna już tu nie mieszka...

— Aha! A gdzie teraz mieszka?

— Nie wiem, proszę pana.

— A kiedy wyjechała?

— Długo temu.

— Była obecna na przesłuchaniu. Wyjechała więc zaraz potem?

— Tak, proszę pana.

— Czy sądzisz, że wyjechała na stałe?

— Tego nie powiedziałem, proszę pana. Po tym co się stało, Anna nie chce tu już mieszkać. Bardzo się prze-

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak przywrócić dawną świetność?

Szczecińscy crossowcy bez sukcesów na krajowych torach



JERZY KUROWSKI był jedynym naszym reprezentantem, który potrafił włączyć się do walki z czołowymi crossowcami kraju. Niestety, poza nim nasi pozostali zawodnicy nie odnieśli już sukcesów.

Foto. CIESLAK

Szczecińscy sportowcy na wyjazdach

NADCHODZĄCA NIEDZIELA nie będzie obfitowała w Szczecinie w imprezy sportowe. Niemal wszyscy nasi przedstawiciele w ligach wyjeżdżają do innych ośrodków. Tak I-ligowi siatkarze walcą we Wrocławiu i Wałbrzychu, II-ligowi hokeiści w Lubekach, a koszykarze i koszykarki w Grudziądzu, Włocławku i Gdańsku.

Pierwsza porażka koszykarek Czarnych

PIERWSZEJ PORAZKI w rozgrywkach ligi okręgowej doznały koszykarki Czarnych — Szczecin, przegrując różnicą 1 punktu z Bałtykiem w Koszalinie (46:47). Mecz, co już wynika z samego rezultatu, był niezwykle zaciekły i emocjonujący. W nadchodzącą sobotę i niedzielę drużyna szczecińska walczy w Gdańsku z tamtejszymi zespołami — Spójnią i AZS.

naplotkujemy.

BOŻYSZCZE brzojskich kibiców piłkarstwa, PELE, żeni się w najbliższym czasie z 16-letnią pracownicą Banku Narodowego w Minas Gerias, Rosemary Cholby.

KULISY sensacyjnej dyskwalifikacji dwóch czołowych polskich tenisistów, Tadeusza Nowickiego i Józefa Orlikowskiego z MKT Łódź, odsłania tygodnik „Sportowiec”. Wszystko, niestety, spowadza się w tym przypadku do, jakże znanego żądania wynagrodzeń za starty (i sukcesy) w tzw. brzojskiej maimonie. Leitmotywem obserwowanego artykułu jest pytanie „za ile?”. Szczególnie często to pytanie zadawał swoim przelotnym Orlikowski. Nieszczęście polega na tym, iż w wielu przypadkach otrzymywał na swój konkretny odpowiedź i dopiero gdy przechodził urządzając demonstracyjny „strajk”, zdyskwalifikowano go.

PODOBNO pucharowe spotkanie bokserkie (PE) Polska NRD, które miało nam przynieść walkę wer, zostało uwieaźnione i polscy pięściarze jeszcze dwukrotnie zmierzają z Niemcami.

MIELIŚMY NADZIEJĘ, iż fatalna radiofonizacja pięknej, pływalskiej WŚS w Szczecinie zostanie zmieniona. Niestety, podczas ostatniego turnieju piłki wodnej nadal straszliwi widzów niezrozumiały zupełnie głos spikera.

KOLARZE RADZIĘPCY wystąpią w roku przyszłym na szosach Francji, startując w nonulturnym wyścigu Tour de France, de L'Avenir. (ms)

Problemy obsługi prasowej olimpiady w Meksyku

OLIMPIADY, zwłaszcza letnie igrzyska, których programy obejmują dziś prawie 20 dyscyplin, stwarzają wiele różnego rodzaju problemów. Jednym z nich jest niewątpliwie obsługa prasowa igrzysk, na których praktycznie biorąc, odbywają się jednocześnie mistrzostwa świata w 20 dziedzinach sportu. Stąd też często ekipy sprawozdawców, szczególnie wielkich agencji prasowych, są h. liczne. Nie zatem dziwnym, że już obecnie o Olimpiadzie w Meksyku myśla nie tylko jej organizatorzy, sportowcy i trenerzy na całym świecie, ale również gazety, agencje prasowe, rozgłośnie radiowe i telewizyjne. Związana, że najbliższe igrzyska odbędą się po raz pierwszy w Ameryce Łacińskiej i — jak wykazała ostatnia Olimpiada w Tokio — stwarza to dla prasy europejskiej dodatkowe problemy, wynikające przede wszystkim z dużych różnic i różnic czasu. Już dzisiaj np. rozważa się niezwykle dotychczas problem możliwości i form połączeń z Meksykiem, które w czasie trwania igrzysk decydują o szybkim i sprawnym informowaniu milionów entuzjastów sportu.

przebywali w Japonii, mieli także do czynienia ze zmianą czasu, ale wówczas nastąpiła ona w kierunku wschodnim, a więc powiększała czasowe odstępstwa. W przypadku Meksyku sytuacja będzie odwrotna. Tym razem mamy bowiem do czynienia z kierunkiem zachodnim. Przyjmując, że konkurencje olimpijskie kończyć się będą w Meksyku o godz. 23.00, to w Warszawie będzie wówczas o 8 rano”.

Porażka polskich hokeistów w Finlandii

LAURITSALA PAP. Hokejowa reprezentacja Polski rozpoczęła sezon startów międzynarodowych od meczu z Finlandią w miejscowości Lauritsala. Polacy przegrali z gospodarzami ostatnimi Mistrzostw Świata 0:2 (0:2, 0:0, 0:0). Strzelcami bramki byli Hakanen w 2 minucie oraz Jylhe w 14 minucie. Rewanżowy spotkanie Polska — Finlandia zaplanowane zostanie w piątek 3 bm., w miejscowości Oulu na północnej Finlandii, w pobliżu koła polarnego. Mecz ten rozpocznie się dopiero o godz. 22 czasu fińskiego.

Leżkoatletyka

Oceniamy sezon (11) TYMOSIEWICZ PROWADZI W SKOKACH

W SKOKACH poza niezlicznymi wrywkami notujemy pewien wzrost. Wciąż nie młody TYMOSIEWICZ z AZS, DUDZIUK, SZAMROWICZ i z młodszymi — M. WOLSKI oraz LUKASIK, to tylko nieliczna grupa, reprezentująca wyniki godne uwagi.

- SKOK WZWYŻ 1,91 Tymosiewicz — AZS 1,88 Łukasik — Pogon 1,82 Dobrodziej — Pogoń 1,80 Stroiński — AZS 1,80 Srokowski — MKS Dębno 1,78 Gliwowski — AZS 1,75 Ostrowski — LZS Pom. 1,75 Kunze — AZS 1,75 Szybałski — Pogon 1,75 Jedrych — Pogon

- SKOK W DAL 7,32 Szamrowicz — AZS 7,11 Wolski — MKS Chr. 6,74 Bacalski — Pogon 6,70 Zielinski — Pogon 6,63 Tymosiewicz — AZS 6,64 Pilzce — AZS 6,63 Wolski — LZS Pom. 6,61 Dudziuk — AZS 6,60 Stroiński — Pogon 6,58 Buczkowski — Pogon

- TROJSKOK 15,45 Tymosiewicz — AZS 15,33 Dudziuk — AZS 14,45 Tymosiewicz — AZS 14,13 Staszewski — Pogon 13,55 Wysocki — Czarni 13,51 Blank — AZS 13,47 Szczepaniak — Pogon 13,44 Puzowski — AZS 13,44 Ostrowski — LZS Pom. 13,44 Saków — LZS Pom. (M)

Zwycięstwo Śląska

WE WROCŁAWIU odbył się międzynarodowy mecz koszykarski między zespołami z Kierown Mistrz Polski i SLASK Wrocław pokonał zespół Lokomotiw Zagrzeb 50:34 (26:23).

„JUNAK POTĘGA JEST I BASTA” — taki tytuł na pierwszej stronie „Kuriera”, informujący o triumfach szczecińskiego klubu w crossowych Mistrzostwach Polski, to dziś już historia. Obecnie nasi motorowcy mocno spuścili z tonu, a w tegorocznych MP nie odegrali większej roli.

ZANIM JEDNAK spróbujemy odpowiedzieć sobie na pytanie dlaczego tak się dzieje, spojrzmy na tegoroczne wyniki szczecińskich crossowców. Jedyne poważniejsze sukcesy, to tylko mistrzostwo strefy w skład której, obok Szczecina wchodzi jeszcze okręgi — Poznań, Zielona Góra i Koszalin, a więc bynajmniej nie motorowe potęgi. Ta konkurencja nie była zbyt groźna i niemal we wszystkich klasach szczecińscy zajęli I miejsce (po 4 eliminacjach strefowych), podobnie jak w klasyfikacji klubowej (1. Junak 93 pkt, 2 Sokół Mrzeżyno 72 pkt). Oto ostateczne wyniki indywidualnych walk w „strefie”: 125 cm — Przybylski (Junak), przed Hona czarkiem (WKS Motor Ostrów), 175 cm — Przybylski przed Liszką (WKS), 250 cm — Salach (CKM Człuchów), 350 cm — Orzepowski (Sokół Mrzeżyno), przed Kurowskim (Junak), klasa bezlitrażowa — kolejność jak wyżej.

NIESTETY, w mistrzostwach Polski, jak się to już rzekło nie odegraliśmy żadnej roli. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że klasa naszych crossowców obniżyła się, że nie są to już ci sami triumfatorzy z ubiegłych lat. Co jest powodem tego zastoju? W pewnej mierze na pewno wpłynęła na pracę i wyniki naszego najlepszego klubu — Junaka, przeprowadzona swego czasu reorganizacja zakładu pracy, z którym klub ten integralnie był związany, tak, iż mówiąc się nawet o „stajni wycięgowej Junaka”. Dziś taka rola straciła rację bytu, jako że motorów już nie produkujemy. Mimo wszystko jednak nie wyda się się, aby był to powód do rezygnacji z osiągnięcia dobrych rezultatów przez fabryczny klub. Klub notabene z pięknymi tradycjami.

Wynikami pracy naszych motorowców — nie tylko zresztą Junaka — interesują się poważnie władze szczecińskiego sportu, które na pewno pomogą zainteresowanym w tym, aby mogli oni przywrócić dyscyplinę niej dawny blask. Poczynania te, jak się orientujemy, znajdują zresztą pełne zrozumienie w klubach zajmujących się sportem motorowym. Mam nadzieję, iż te połączone wysiłki dadzą w końcu dobre rezultaty. O tym, że w szczecińskim okręgu zamierza się na serio potraktować sprawy związane z prawidłowym rozwojem sportu motorowego, świadczą też decyzja powoła-

nia do życia „motorowej szkoły”, w której pod okiem wysoko kwalifikowanych instruktorów szlifowaliby swą formę najlepsi motorowcy.

MAREK SZYMZYK



Portowcy jesczarze trenują

PIEKARZE II-ligowej Pogoni nie zawiesili jeszcze butów na kołku i trenują na własnym boisku, gdyż w drugiej połowie miesiąca czeka ich prawdopodobnie wyjazd do torwarzyjskie spotkanie.

CIEKAWOSTKI PIŁKARSKIE

Z OKAZJI DNIA GÓRNIKA na stadionie Ruchu w Chorzowie zorganizowane zostanie w niedzielę spotkanie piłkarskie reprezentacji Warszawy i Katowic o Puchar Tysiąclecia. Przypominamy, że na 5 dotychczasowych spotkań trzy zakończyły zwycięstwem. Warszawy, podczas gdy Katowice wygrały dwa razy.

PZPN zaproponował czechosłowackim władzom piłkarskim, aby eliminacyjne mecze juniarów obydwu krajów przed Turniejem UEFA w Jugosławii odbyły się 1 i 10 kwietnia 1966 r.

PIŁKARSKA reprezentacja Węgier rozegrała w Santiago spotkanie z chilijskim zespołem „Univichile”, remisując 2:2. Do przerwy prowadził Wegry 2:1.

13 GRUDNIA BR. odbędzie się Planarne zebranie zarządu PZPN w Warszawie poświęcone terminowi rozgrywek i systemowi walki o awans do II ligi piłkarskiej.

WYDZIAŁ Sędziowski Okręgu Szczecińskiego PZPN zawiadamia, że dnia 5 grudnia br. o godzinie 9 rano w gmachu WKPFIT, ul. Tkacka 52 odbędzie się kursokonferencja obejmująca wszystkich sędziów obowiązkowa. (ren)

Najciekawsze imprezy kolarskie w 1966 roku

MIEŻDZYNARODOWY KALENDARZ imprez kolarskich (amatorskich) na rok przyszły przynosi wiele interesujących wyścigów, z których najpoważniejszymi są:



- Maroko: Kryterium Asów w Kato-wicach, Kryterium MON w Warszawie, Wielka Nagroda Bieszczad, Wyścig im. płk. Skopenko, Wyścig Przyjźni Polsko-Czechosłowackiej, Wyścig dookoła Warmii i Mazur, Wyścig Górski w Karkonoszach, Wyścig o puchar d-cy Marynarki Wojennej oraz Tour de Katowicach, Kryterium MON w Warszawie, Wielka Nagroda Bieszczad, Wyścig im. płk. Skopenko, Wyścig Przyjźni Polsko-Czechosłowackiej, Wyścig dookoła Warmii i Mazur, Wyścig Górski w Karkonoszach, Wyścig o puchar d-cy Marynarki Wojennej oraz Tour de Belgia: 24.IV—1.V Wyścig dookoła Belgii; Holandia: 11—17.V Wyścig dookoła Holandii; Czechosłowacja: 8—13.V — Maly Wyścig Pokoju, 10—17.VIII Wyścig dookoła Słowacji; Bulgaria: 15—30.IX Wyścig dookoła Bułgarii; Litwa: 17—26.V Wyścig Przyjźni Bałtyckiej; NRD: 13—21.VII Wyścig dookoła NRD; Austria: 19—22.V — Wyścig dookoła Dolnej Austrii, 4—11.VI — Wyścig dookoła Austrii; Szwecja: 23—31.V — międzynarodowy tydzień szosowy.

SZCZECIŃSKIE Zakłady Usług Przemysłu Terenowego

Szczecin, ul. Odrowąża 1 informują, że

Zakład Usługowy Naprawy Zmechanizowanego Sprzętu Gospodarstwa Domowego

przy ul. Obr. Stalingradu 50 tel. 356-93 czynny od godz. 10 do 18

wykonuje

naprawę pralek, odkurzaczy, frotetek, lodówek, żelazek do prasowania, żyrandoli, lampek choinkowych itp.

Przewijanie silników. 4278-K

Posiadacze książeczek PKO

Sprzęt zmechanizowany powyżej wartości 300 zł można nabyć w sklepie specjalistycznym



przy pl. Grunwaldzkim 3/4.

Forma zapłaty — odpis z książeczek oszczędnościowych na miejscu. 4277-K

Teatry Radio

POLSKI — Barbara Radziwiłłówna... WSPÓŁCZESNY... TANGO... OPERETKA... CZERWONY KAPTUREK...

Kina

DELFIN (tel. 466-78)... BALTYSK (tel. 733-35)... POLONIA (tel. 218-34)... FIONER (tel. 475-02)... MUZA (Pomorzany)... PROMIEN (Uroczysko gospodyni)... PUSTY KURS... SZYBKO (Krzeszów)... MAJ (Zydowce)...

Kronika

13.20 „Stare, dobre czasy”, 13.40 „Rytm” i „Melodie świata”, 14.45 Dla dzieci „Biekitna szafeta”, 15 „Niebieski żagiel”...

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.30 Informacje i program dnia, 16.35 37 lekcja języka angielskiego, 16.55 Uroczysta akademii na okazji „Dnia Górnika”...

PROGRAM BERLINSKI 13.30 „Jego wielki przyjaciel”, 17.20 Gimnastyka dla wszystkich, 17.30 Program dla uczniów klas 10-12...

Książki

„13 MUZ” — pl. Żołnierza 2 — spotkanie z aktorami Teatru Współczesnego z W. H. Kosciuszko...

Wystawy

MUZEU — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska, XV-XVII w. w. w. Pomorzana...

Dziury

SZPITALA (piątek i sobota) II KLINIKA CHIR. — Pomorzany; II KLINIKA POLCEPCZYCA — Pomorzany; PRZYCHODNIA — MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha...

Kto zna język serbski?

REDAKCJA „Kurier Szczeciński” prosi osoby znające język serbski, o porozumienie się telefonicznie (tel. 457-41) z redakcją...

Odczyt dr Klechy w „Klubie Morskim”

DZIS o godz. 19.15, w Klubie Morskim przy ul. Kamionek 23, drigiancy KLECHA wygłosi odczyt pt. „Choroby kwarantannowe i ich znaczenie w żegludze międzynarodowej”...

Kronika wypadków

W CZORAJA późnym wieczorem, na stacji PKP — Stary Klukom, pow. Choszczno, podczas przechodzenia przez tor wywład pod postacią pociągu...

W KOTŁOWNI c.o. przy ul. Pod...

W MAGAZYNIE podręcznym przy chodni rejonowej przy ul. Starzyńskiego wybuchł pożar, zniszczeniu uległo ok. 200 żarówek i regały...

Komunikat MO

Organ MO poszukują Haliny Jędrzejczyk z d. Kamionek, c. Stawiana i Bronisławy, ur. 5. II 1947 r. Rysopis: wzrost 187 cm...

GOSPODZIA potrzebna. Warunki dobre, ul. Nozwickiego 40-4 (dojazd do Stoczni). ZAOPIEKUJ się dwojgiem dzieci we własnym domu, Bogurodzicy 1-19 (wielkie z ul. św. Wojciecha). POTRZEBNA pomoc do mowa do rocznego dziecka na stałe. Długo 3-3. GOSPODARSTWO rolne odstąpić lub przyjąć wspinakia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 4, na nr 828. PRZYBLĄKAJ się kaczki. Odebrać: ul. Bydgoska (przystanek AZS — Pomorzany). POSZUKUJę półwczelny w sumie 10 tys. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 4, na nr 828.

KUPIE kościarkę i kiatki lisie, tel. 438-91. FISHARMONIE dwugłosowa, sprzedam, Gumieniec, Rosenbergo 82, od 17. SKODZ-Octawie, czarna, stan dobry, sprzedam, Szczecin-Pogodno, Moczyńskiego 13-8. TELEWIZOR „Wawel IV”, 21 cali, z półroczną gwarancją, korzystnie sprzedam, Mazurka 43-5, tel. 470-88. ROZNE meble okazjowo sprzedam. Ogładsz w dniu 9.XIII br., od 17-22, ul. Sciegiennego 41-1. STOL prostokątny (wy sol polsky), sprzedam, tel. 475-76, po 17. PEKINIZYKI 6-tygodniowe, sprzedam, Gołębino, Koszalska 9, 1 piętro. NOWEGO Trabant 601, sprzedam, ul. Ks. Bory 5-3. NOWY, czarny garnitur z elany sprzedam, tel. 732-75.

OWCZARKI szkockie „collie”, 8-tygodniowe, sprzedam, Zdroje, ul. Jaracza 5-3. DWA pokoje z kuchnią, kwatrankowe zamienie na dwa mieszkania, jednopokojowe z kuchnią, ul. 3-go Maja 93. SAMOTNA poszukuje pokoju z c.o. najchłodniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 3, na nr 825. PRZYJME na pokój u meblowany dwie osoby, ul. Długosza 215. PRZYJME 2 panienki lub 2 panów na pokój sublokatorski, Pawła Steimach 1211. PRACOWNIK umysłowy (młody) poszukuje pokoju sublokatorskiego najchłodniej z c.o. w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 3, na nr 827. PRZYJME na pokój dwóch panów względnie małżeństwo bezdzietne, Szczecin, ulica Okólna 55. W OKOLICY Unii Lubelskiej zabrakła się szukać maści żółto-białej, szczenna. Osoba, która zajęła się pieśnikiem proszona jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem na Niebuszewo, ulica Heleny 95. KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej nr 8 w Szczecinie uchwala zgubioną leg. szkolną Krzysztofa Baka.

W dniu 1 grudnia 1965 r. po ciężkiej i długiej chorobie zmarł inż. Stefan Spilka nasz najukochańszy mąż, syn, ojciec i brat. Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. XII, 65 r. o godz. 13.30 z kapłany na Cmentarzu Centralnym o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku s. p. inż. Stefan Spilka

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, ul. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium, TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca reaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 478-31; sekretariat techniczny 430-21 (wewn 51); dział merytoryczny 422-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 428-33; redakcja poranna (do godz. 8) 378-91; dzialekotypy 455-14; P- numerate na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również dokonywać woli na konto PKO Nr 10-8-13770. Przedsiębiorstwo Uoowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: 37,50 zł; półrocznie — 72 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerate na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagraniczawer „Ruch”, Warszawa, ul. Wroclawska 23, tel. 20-46-68, konto PKO Nr 1-5-109024. Szcz. Zakł. Graf. B-5

Biurowy Ogłoszeń tel. 428-62

NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 445-38; NR 47 — 17 Wiosna 7 — tel. 372-75; NR 47 — Al. Wywolenia 11 — tel. 422-46. SOBOTA NR 2 — Mielkiewicza 102 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64; NR 33 — Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-31.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, ul. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium, TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca reaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 478-31; sekretariat techniczny 430-21 (wewn 51); dział merytoryczny 422-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 428-33; redakcja poranna (do godz. 8) 378-91; dzialekotypy 455-14; P- numerate na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również dokonywać woli na konto PKO Nr 10-8-13770. Przedsiębiorstwo Uoowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: 37,50 zł; półrocznie — 72 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerate na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagraniczawer „Ruch”, Warszawa, ul. Wroclawska 23, tel. 20-46-68, konto PKO Nr 1-5-109024. Szcz. Zakł. Graf. B-5

„Słowiki“ z wizytą u I sekretarza KW A. Walaszka

Delegacja chóru chłopięcego „Szczecińskie Słowiki“ przyjęta została wczoraj przez I sekretarza KW PZPR — postać Antoniego WALASZKA, którego chłopcy wręczyli wianek kwiatów i pamiątkowy album ze zdjęciami z występów chóru. Delegacja „Szczecińskich Słowików“ podziękowała za dotychczasową pomoc i opiekę władzom partyjnym oraz opowiedziała o planach artystycznych chóru na rok przyszły. (Dyl)

Specjalizacja gastronomicznych kuchni

Potrawy polskie w „Kameralnej“ i „Śródmiejskiej“ Węgierskie w „Balatonie“

SZCZECIŃSKA gastronomia zdecydowała się na specjalizację kuchni. Postanowiła, że kucharze z poszczególnych restauracji, będą się specjalizowali w przyrządzaniu dań z określonego mięsa, np. drobiu lub ryb, albo w gotowaniu potraw typowych dla niektórych kuchni narodowych. Skąd takie postanowienie?

Wynikło ono głównie z potrzeby doskonalenia kwalifikacji pracowników i wydajności ich pracy i po to, aby podawane potrawy były lepsze i smaczniejsze. Dyrekcja SZG wyszła ze słusznego chyba za-

tylko określony rodzaj dań, niż gotując wszystkiego po trochu. Ponadto, z punktu widzenia konsumenta, specjalizacja jest korzystna i stosowana na całym świecie.

Oto jak przedstawiają się zamierzenia odnośnie specjalizacji kuchni niektórych restauracji. W dyrekcji SZG zebrano i opracowano receptury typowe dla kuchni polskiej (tak, tak, to co teraz oferują nam w lokalach to zlepek potraw z kilkunastu kuchni). W przyrządzaniu tych dań w restauracjach polskiej będzie się specjalizowała restauracja „KAMERALNA“ (I kat) i „ŚRÓDMIEJSKA“ (II kat). Ponadto się również o przepisy z kuchni węgierskiej. Kuchnią taką, jak i zakładem urzędowym częściowo w stylu węgierskim będzie dzisiejszy „Cafe-Club“, który z dniem 1 stycznia zmieni nazwę na „BALATON“.

Największy wybór dań rybnych znajdzie konsument w juź specjalizującej się w ich przyrządzaniu restauracji „Atlantycka“. Ponadto dyrekcja SZG zamierza w jednym z barów urzędzić smażalnię ryb. Kuchnię jarską już prowadzi restauracja „STAROPOLANKA“. W przyszłości także restauracja „RYDZ“ będzie ciferowała przede wszystkim produkcję na specjalizację w potrawach z drobiu będą się mogli stołować w restauracji „ARTYSTYCZNA“, natomiast w „PALOMIE“ produkcja ma się opierać głównie na daniach z drobiu i dzikiego ptactwa. Potrawy z podrobów będą specjalnością kuchni restauracji „WARSZAWSKA“ oraz „BALTYK“, a dania piémienne mają przeważać w jadłospisie „TELEMENY“ i „ZACZKA“.

PLANY te mogą jednak nie ujrzeć światła dziennego jeżeli nie poprawi się współpraca gastronomików z dostawcami towarów. Tym problemem sporo miejsca poświęcono w dyskusji jaka odbyła się podczas ostatniej konferencji partyjno-ekonomicznej w SZG, a w której uczestniczyli także przedstawiciele poszczególnych branżowych hurtowni. Największe zastrzeżenia budzi praca Zakładów Mięsnych, Warszwo-Owoców, WPHS, Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej i innych.

Walka o towar, jaką niejednokrotnie gastronomicy muszą toczyć, nie sprzyja dobrej i rytmicznej pracy. Dlatego teraz, u progu wprowadzania specjalizacji restauracji, poprawa metod pracy dostawców jest jeszcze gólinie pilna i konieczna. Nie może się bowiem zdarzyć, aby w zakładzie specjalizującym się w danej potrawie zabrakło jej, bo na czas nie dostarczone produktów. (az)

Ludzie XX-lecia



Więcej śmiałości...

— Mezczyźni przesadzają o tym, gdzie jest miejsce kobiet, gdzie znajduje ona swoje szczęście — mówi mgr Anna Nowak i tym zdaniem zaczyna rozmowę na aktualny obecny temat. Liga Kobiet przygotowuje się do obchodu swego XX-lecia, a pani Anna jest długoletnią działaczką tej organizacji i bojowniczką jej idei. I nazwała, nie brania dzisiaj nieco archaicznie — o sprawy kobiet.

Mgr Anna Nowak jest z wykształcenia ekonomistką, pełni funkcje kierownika działu inwestycji WKPG.

— Z działalności Ligi Kobiet zetknęłam się jeszcze podczas studiów w Poznaniu. Nie odgrywałam w niej roli w sensie kierowniczym, obserwowałam tylko i dośladam do wniosku, że jest to jedyna organizacja w naszym kraju, poprzez którą kobiety mogą się wypowiadać i działać. Myślę jednak, że mimo iż równouprawnienie kobiet jest już prawie faktem dokonanym, to w dziedzinie przekształcenia ich świadomości w kierunku zwiększenia zawodowych i społecznych ambicji organizacja nasza ma jeszcze wiele do zrobienia. Zresztą wiele z o tym mówimy, to chyba duża rolę jeszcze do spełnienia mamy wśród... mezczyźni. Większość z nich nie może jeszcze pogodzić się z tym, że kobieta nie jest stworzona tylko do obsługi rodziny. To, oczywiście, wpływa może nie tyle z tradycyjnej formy myślenia, ale z tego, że nie jest zresztą odkrywcze, ale ciągle jednak aktualne.

— A jeżeli chodzi o inne zadania Ligi na nowe XX-lecie? — Myślę, że chyba musimy dążyć do umocnienia więzi organizacyjnej, zwłaszcza jeżeli chodzi o Koła Ligi Kobiet w zakładach pracy. Odczuwa się jeszcze brak śmiałości w konkretnym stawianiu zagadnień i postulatów związanych z pracą zawodową kobiet. Ale i to już jest bez przyczyny. Zawsze przeważnie czekamy na „od górze zarządzenia“, a przecież inicjatywa powinna należeć do kobiet. (bz)



SZCZECIŃSKI „Motozbyt“ otrzymał ostatnio z NRD partię trzykolorowych wózków dla inwalidów. Są to pojazdy niezmiernie poszukiwane. Ze względu na ciągły ich brak, przydział odbywa się poprzez Wydział Zdrowia dla najbardziej potrzebujących inwalidów. Na zdjęciu: pracownicy „Motozbytu“ podczas technicznego przeglądu wózków. Foto: S. Cieślak

Kronika dnia

POWROT z JUGOSŁAWII REDAKTOR naczelny „Kuliera“ Szczecińskiego, Zdzisław CZAPLINSKI powrócił z wizyty w Jugosławii, gdzie przebywał w ramach międzynarodowej wymiany stażowiczów dziennikarskich.

UROCZYSTE POSIEDZENIE NAUKOWE W ZWIĄZKU z X-leciem działalności Katedry i Kliniki Fizjologicznej PAŃI odbędzie się jutro o godz. 11 w sali wykładowej Kliniki przy ul. Arkonkiej. A uroczystość sędziwie naukowe, na którym okolicznościowe referaty wygłosi prof. dr med. Zbigniew GARNUSZEWSKI.

OTWARCIE ROKU SZKOLENIOWEGO W PZPR OTK

SEKRETARZ KW PZPR J. CZYŻYŚCZECIŃSKI w uroczystości otwarcia roku szkoleniowego w pulku Obrońcy Terytorialnej Kraju. W jedynym spotkaniu w tym roku spotkanie gości z dowódcą pulku OTK, w czasie którego omawiano problemy wychowania i odbywających służbę żołnierzy.

KOMISJE OBRADUJA ZWOLANE zostało posiedzenie Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Zatrudnienia WRN, które pod przewodnictwem radnej dr Adeli WĄSIK-SKOŁ-ERAWMAN dokonała analizy pracy Wydziału Zatrudnienia. Zbierze się również Komisja Rolniczo-Przemysłowa na przewodnictwem radnej Niny CHRYTONIAK oraz ni wyniki niedawnej kontroli w terenie, mającej na celu ustalenie czy powiatowe GS-y należą do zapoatrzyły się w nowożytnie sztuczne dla rolnictwa.

WIZYTA DELEGACJI KMP. SED z ROSTOKU Wczoraj przybyła do Szczecina 3-osobowa delegacja Komitetu Miejskiego SED z Rostoku. Członkami delegacji interesującej się głównie pracą szczecińskich organizacji partyjnych w małych zakładach pracy, m. in. w handlu i spożyciu.

Obecna, 3-dniowa wizyta gości niemieckich w naszym mieście odbywa się w ramach systematycznej współpracy i wymiany doświadczeń między instancjami partyjnymi Rostoku i Szczecina. Zebrał (a)

Studencki wolny czas

Co robisz po zajęciach?

Jak spędza wo'ne chwile student Szczecina? Odpowiedź nie jest łatwa. Jedno jest pewne, że specyficzność studenckiego życia pod tym względem na kilka grup. Spróbujmy dokonać nie wiążącego podziału:

— „NAUKOWCY“ — to ci, którzy bez reszty traktują podjęte studia na serio. Płinnie korzystają z wykładów, ćwiczeń i uszkiełtego typu pomocy naukowej. Mają czas na odczytanie biblioteki. Oczywiście to b. dobrze, ale „naukowcy“ niechętnie korzystają z rozrywek i rozsądnej relaksu.

— „ZARADNI“ — to już bardzo duża grupa. Uczą się dobrze, ale wychodzą z założenia, że w okresie studiów należy znaleźć czas również na inne przyjemności. Wielu z nich, w zależności od typu uczelni czy wydziału, wolny czas przeznaczają na pracę doradcą w „Bratniaku“. Umiejętnie wydają swoje oszczędności. Chodzą do kina, na wieczorki taneczne i imprezy rozrywkowe. Rządziej natomiast do teatru.

— „SOBKI“ — Są też i tacy. Chodzą własnymi ścieżkami. Nie mają koleż. Otaczają tajemnicą swoje zamiowania i plany. To nieliczna grupa.

— „PIWOSZE“, „POKERZYŚCI“, „NIBROBY“. Trudno oczywiście tych wszystkich sprowadzić do jednego mianownika. Na pewno jednak ich wspólną cechą jest trwonienie wolnego czasu. Spiją hektolitry kiego piwa dla uciechy i „rausa“. Z podkrążonymi oczami, po nieprzespanych nocach przychodzą na wykłady. Wylegują

się w akademikach, lub waleczą się bez określonego celu po ulicach miasta.

Kluby studenckie są przepełnione jedynie w dni daninowe. Imprezy kulturalno-artystyczne cieszą się znacznie mniejszym powodzeniem. W sumie z placówek tych korzysta niewielki procent studentów. Niezspół artystycznie skupiają 300 osób (w tym również absolwentów).

PS. Nazwy cytowanych grup pochodzą z gwary studentów Szczecina. Co zaś do podziału społeczności studenckiej na grupy... a może tak nie jest??? (Boz)

„PANIA“ nad „Praktycznymi Paniami“ — ośrodkami usługowymi PSS — jest Helena GRYSKOWA — kier. działu społecznego-samorządowego spółdzielni „Robotnik“. Ośrodków tych nie trzeba już chyba przedstawiać. Tysiące szczecińskich korzysta z ich usług i chwali je sobie. Przedstawiamy zatem ich organizatorce i prosimy o kilka słów o swej pracy.

— W PSS pracuję od 1951 r., a moim zadaniem od początku było organizowanie różnych form pomocy pracującej kobiecie w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w racjonalnym i oszczędnym gospodarowaniu rodzinnym budżetem. Na początku organizowaliśmy kursy kroju i szycia, z czasem utworzyliśmy wypożyczalnię sprzętu gospodarskiego domowego, potem wprowadziliśmy kursy dziewiarskie. W 1963 r. powstały pierwsze ośrodki „Praktyczna Pani“, w których szczecińkanki mogą zlecać wykonanie różnorodnych usług bądź korzystać z organizowanych tam kursów. Ostatnio, w związku z dużym zapotrzebowaniem na usługi krawieckie zwiększyliśmy liczbę krawcowych zatrudnionych w ośrodkach. Na uszycie ubioru np. nie trzeba teraz czekać dłużej niż 3-5 dni.

— O ile wiem, to PSS prowadzi również pracę z dziećmi. Mam na myśli spółdzielnie uczniowskie.

— W Szczecinie istnieje 57 spółdzielni uczniowskich z czego, niestety, tylko 36 pracuje. Pozostałe albo nie mają odpowiednich pomieszczeń w szkołach, albo nie ma chętnego nauczyciela do podjęcia funkcji opiekuna. W szkolnych sklepikach, w zależności od inwencji uczniowskiego zarządu sprzedawane są artykuły szkolne, ciastka, sodycy, drugie śniadania. Do najlepszych spółdzielni należy „KLA-

Jednym zdaniem

Kino obajdowe Zarządu Głównego Urzędniczo-Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego wywiesiło dziś, w piątek o godz. 20, w sali TSK przy ul. Słowackiego 2, film produktowej realizacji, w wersji ukraińskiej pt. „Cienie zapomnianych przodków“.

„Praktyczna Pani“ - do usług!

SON“ w Technikum Samochoodowym, „KOTWICA“ w Technikum Budowy Okrętów i Zasadniczej Szkole Budowlanej „MIS“ w szkole nr 24 i „ZACZEK“ w szkole nr 1. Niezależnie od korzyści handlowych spółdzielni uczniowskie pozwalają wyrabiać u młodzieży pieszonowanie mienia społecznego i umiejętności wspólnej pracy.

— Należy zatem żalować, że wszystkie szkoły nie mogą poszczycić się dobrze pracującymi spółdzielniami. Warunki ich uruchamiania (PSS udziela specjalnego kredytu) i korzyści jakie może odnieść cała młodzież szkoły np. możliwość zakupu śniadania czy potrzebnego zeszytu powinny zdopinguwać nauczycieli do podjęcia się funkcji opiekuna. Prosimy jeszcze o informację w sprawie PSS-owskich punktów pomocy w odrabianiu lekcji.

— Każdego roku, najczęściej w lutym po półroczu, organizujemy w szkołach punkty pomocy dzieciom naszym uczniom w odrabianiu lekcji. Z każdym rokiem rośnie liczba takich punktów. Ostatnio było ich 12.

— Wracając do „Praktycznych Pań“. Czy zamierzacie rozwijać sieć tych ośrodków?

— Obecnie jest w nich tak ciasno, że postanowiliśmy zbudować w najbliższym czasie 6 nowe ośrodki. Zgodnie z zyczeniami mieszkanki przedmieść powstają one w tych rejonach naszego miasta.

Rozmawiała: (az)